

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego I. 48
Telefony: 253-79, 292-46, 246-34

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub
pošta) miesięcznie 4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kan-
torach wydawn. miesięcznie. 3.50 zł

Rok VIII.

Kraków-Lwów, niedziela 23 czerwca 1935

Nr. 171 ABC

KL. HR.

Młodzież

Sprawy młodzieży nie schodzą w Polsce od wielu lat z porządku najwyższych zainteresowań.

Ostatnio są znowu aktualne dzięki dyskusji i uwadze skierowanej w stronę likwidowanego Legionu Młodych. Wczoraj donosiliśmy o zamierzonej likwidacji Straży Przedniej.

Krótką, ale burzliwą historią Legionu Młodych i jego młodszej siostrzycy ze szkół średnich tj. Straży Przedniej jest opinii dostatecznie znana.

Niemą żadnej wątpliwości, że szczególnie ta pierwsza organizacja nie odegrała w życiu młodzieży polskiej żadnej roli pozytywnej. Jedynym po niej wspomnieniem będzie świadkomunizującego, jeśli nie komunistycznego radykalizmu i antykatolickiej frazeologii, jaką Legion Młodych zdołał tu i ówdzie roznieść z tym ostatecznym rezultatem, że niedobitki tego niefortunnego tworu zasilały w tej chwili ginące reduty PPS.

Straż Przednia odegrała stosunkowo jeszcze mniejszą rolę, ale mimo to bardzo szkodliwą, bo organizacja działająca wśród młodzieży szkół średnich wywierała wpływ na umysły mniej krytyczne i łatwiej ulegające demoralizacji ideowej.

Byłaby ona może i w Legionie Młodych i w Straży Przedniej mniejszą, gdyby nie jedna zasadnicza cecha, jaka związała się z nimi nierozłącznie: była nią daleko posunięty oportunizm. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że przynależność szczególnie do Legionu Młodych wiązano powszechnie z nadzieją wielkich ułatwień w zdobywaniu czy utrzymaniu posad. Nie mogło być nic bardziej zabójczego dla organizacji mającej bądźco bądź ambicje ideowe, jak ta właśnie okoliczność.

Wśród tych warunków Legion Młodych, a z nim Straż Przednia musiały upaść. Sztucznie powołane do życia, za trute atmosferą oportunizmu życiowego — obie organizacje od pierwszych chwil stały w sprzeczności z jednolitym prądem całego młodego pokolenia polskiego. Tylko ślepiec może negować ten fakt, że — tak, jak zresztą w całej Europie — młodzież polska znajduje się pod decydującym wpływem kierunku narodowego. Najzupelniej obec są jej wszystkie tendencje radykalizmu społecznego w guście komunistycznym, wszelkie cechy religijnej obojętności itd.

Legion Młodych, powołany do czynnej walki politycznej z organizacjami młodzieży narodowej, nie umiał wyczuć panującego w młodym pokoleniu ducha i wpadł w śmiertelny dla niego wir antynarodowej doktryny, zapożyczony zresztą z pobliższego Wschodu i to właśnie pociągnęło go w głąbę zatracenia. Ten smutny i tak niezwykle szybki koniec był dla każdego bystrego obserwatora dawno do przewidzenia.

Nie była to jednak jedyna przyczyna szybkiej likwidacji. Legion Młodych należał do jednej z tych formacji młodzieży, które zaprzęgiły się do służby w aktywnej akcji politycznej starszych formacji partyjnych. Wiadomo, że Legion Młodych był hojówką partyjną.

Przygotowania do wyborów

już się rozpoczęły

WARSZAWA, 22. 6. (Tel. wł. G.). W kołach parlamentarnych utrzymuje się przekonanie, że debata nad projektami ustaw wyborczych w pełnym Sejmie, która rozpocznie się we wtorek, potrwa trzy do czterech dni. Pod koniec przyszłego tygodnia zbierze się

prawdopodobnie senacka komisja konstytucyjna i w pierwszych dniach lipca Senat uchwali projekty ustaw wyborczych. Rozwiązania Izb Ustawodawczych spodziewają się przed 15 lipca.

Władze administracyjne i samorządowe przygotowują już przyszłe wybo-

ry, których termin nie jest jeszcze w tej chwili ściśle ustalony, powszechnie jednak przypuszczają, że wybory przypadną na drugą połowę września, najdalej na początek października.

Z. Z. Z. przedkłada P. Prezydentowi R. P. memoriał

WARSZAWA, 22. 6. (Tel. wł. G.). Wydział Centralny Związków zawodowych przedłożył Prezydentowi R. P., premierowi Sławkowi, oraz Ministrowi Spraw Wewnętrznych Kościalskiemu, obszerny memoriał w sprawie uchwalonych przez sejmową komisję konstytucyjną projektów ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Memoriał podpisany został przez prezesa ZZZ. b. min. Moraczewskiego, wiceprezesa pos. Pączka, sekretarza Gardeckiego i generalnego skarbnika pos. Malinowskiego z BBWR. W dłuższym tym dokumencie ZZZ. oświadcza, że uchwalone przez komisję konstytucyjną projekty ordynacji wyborczej do Sejmu przesadzają definitywnie na niekorzyść pracowników umysłowych i fizycznych kwestję ich prawa wyborczego.

Na zasadzie bardzo dokładnej statystyki, autorzy memoriału dowodzą, że z pośród pracowników fizycznych żyjących z pracy najemnej, tylko 18 proc. w projektowanym stanie rzeczy miałyby wpływ na ustalanie list kandydatów na posłów. Wielotysięczna masa robotników, — czytamy w memoria-

le, — pozbawiona będzie w wielu okręgach swego nawet nikłego przedstawicielstwa w zgromadzeniach okręgowych, a zatem żadnych wpływów na wybór kandydatów posiadać nie będzie.

Memoriał przytacza zgłoszone w swoim czasie przez pos. Pączka poprawki i apeluje do czynników miarodajnych, aby wpłynęły na zmianę projektu sejmowej ordynacji wyborczej.

Komuniści proponują P. P. S. spółkę

WARSZAWA, 22. 6. (Tel. wł. G.). Komunistyczna frakcja poselska zwróciła się do PPS. z propozycją wspólnej akcji przeciwko projektowanej ordynacji wyborczej.

Centralny Komitet Wykonawczy PPS. odbył posiedzenie i powziął na niem jednomyślnie uchwałę, w której

Pod koniec memoriału jest m. in. takie zdanie: „Robotnicy utratę przywilejów przez sztaby partyjne przeboleją, ale nie pogodzą się nigdy z faktem odebrania im istotnych praw wyborczych“. Wszystkie te wywody dotyczą projektu ordynacji sejmowej. Co do ordynacji senackiej, to według opinii wyrażonej w memoriale, pierwotny projekt ustawy został przez samą komisję sejmową pogorszony.

Uchwały N. P. R.

WARSZAWA, 22. 6. (Tel. wł. G.). W piątek 21 bm. odbyła się w Toruniu konferencja Głównego Komitetu Wykonawczego Narodowej Partii Robotniczej. Przedmiotem obrad było stanowisko tego stronnictwa wobec ordynacji

wyborczej, w brzmieniu projektowanym przez BBWR. Konferencja jednomyślnie postanowiła zaproponować radzie naczelnej NPR. proklamowanie bojkotu wyborów, zarządzonych na podstawie tej ordynacji wyborczej.

Posiedzenie rady naczelnej NPR. odbędzie się bezzwłocznie po ogłoszeniu tekstu ustaw wyborczych i zarządzeniu terminu nowych wyborów. Sądząc z opinii wyrażanych przez poszczególne działaczy, należy przypuszczać, że wniosek o bojkocie wyborów uzyska aprobatę rady naczelnej.

50-lecie śmierci W. Hugo

PARYŻ, 22. VI. (PAT). W Bibliotece Polskiej odbył się wczoraj obchód 50-lecia śmierci Wiktora Hugo. Zebranie zagał radca ambasady polskiej, min. Mühlstein, który zaprosił na przewodniczącego rektora Sorbony Charlety. Wybitny ten uczyony francuski, członek Akademii Francuskiej, wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił udział Polski we wszystkich manifestacjach kulturalnych Francji.

Następnie wybitny krytyk literacki Maurice Levaillant wygłosił odczyt p. t.: „Wiktór Hugo i Polska“.

Na równi z pierwszą, wyżej omówioną przyczyną, był to drugi zadatek śmierci. Organizacja młodzieży zatracająca charakter ideowy i przekształcająca się w bojówkę starszego społeczeństwa, wyrzekająca się samodzielności w działaniu i wiążąca się z taktyką partyj politycznych — podnosi na siebie wyrok upadku. I to się właśnie stało już z Legionem Młodych.

Życie młodzieży powojennej nie jest w Polsce czerns nowem. Młodzież polska tworzyła bujne i bogate życie ideowe i organizacyjne w całym, tak patriotycznym okresie przedwojennym. Ale nigdy nie była ona wówczas przybudówką jakichkolwiek partyj. Zgodnie z ówczesnymi prądami i zadaniami ogólnonarodowymi działała zawsze s a m o d z i e l n i e. Szeregi tamtej młodzieży wydały pokolenie, które odzyskało nam niepodległość państwową.

Tuż po wojnie cały wspaniały rozwój organizacyjny młodzieży narodowej miał swą tajemnicę w tej przedewszystkiem

okoliczności, że był niejako życiową potrzebą ideowych instynktów młodego pokolenia, a oprócz tego był ruchem naprawdę samodzielnym i niezależnym od taktyki ówczesnych partyj politycznych.

Jakież tedy wnioski wyciągnąć trzeba na podstawie obserwacji tych wszystkich zdarzeń i okoliczności — na przyszłość?

Młodzież powinna posiadać swoje organizacje ideowe, ale muszą one w dzisiejszej epoce wychowywać ją w duchu zdecydowanego kierunku narodowego, muszą być owiane atmosferą prawdziwego katolicyzmu. Organizacje młodzieży winny posiadać charakter wyłącznie ideowo - wychowawczy, nie mający nic wspólnego z aktualnymi walkami politycznymi starszego społeczeństwa.

Tylko taki typ organizacji wyda właściwe rezultaty i nie będzie doprowadzał do tak pożałowania godnych następstw, jak się to stało z Legionem Młodych i Strażą Przednią.

Polska flota transatlantycka rośnie!

Dwa nowe statki wypłyną na wody

WARSZAWA, 22. VI. (PAT). W stoczni w Monfalcone pod Triestem prowadzone są ostatnie prace nad wykończeniem, pierwszego motorowego statku transatlantyckiego „M/S Pilsudski”, który w dniu 27. sierpnia b. r. odpłynie z Triestu z wycieczką do Gdyni, dokąd przybędzie 12. września.

W porównaniu z „Polonją” dotychczas największym polskim statkiem transatlantyckim „M/S Pilsudski” będzie dwa razy większy. Statek zaopatrzony jest we wszystkie najbardziej nowoczesne i luksusowe urządzenia techniczne. Statek kursować będzie na linii Gdynia - Halifax Nowy Jork. Pierwszy rejs do Ameryki odbędzie się w połowie września. Czas podróży z Gdyni do N. Jorku wyniesie 8 i pół dnia.

WARSZAWA, 22. VI. (PAT). Dnia 3. lipca b. r. zostanie spuszczone na wodę „M/S. Batory”, drugi z kolei polski statek

transatlantycki, pędzony motorami Diesla. Statek budowany jest, jak wiadomo również w Monfalcone. Po spuszczeniu na wodę zaczną się prace nad urządzeniem statku. „M/S. Batory” będzie gotów w połowie grudnia.



zasadnicza zmiana kierunku w tych stosunkach nastąpić nie może, choćby dlatego, że wszelka inicjatywa na rzecz honorowego i sprawiedliwego uregulowania tych stosunków wyjść może tylko ze strony Polski. Oni zerwali stosunki, oni też winni czynić propozycje, któreby mogły stać się podstawą dyskusji, choćby nawet w sensie prowizorycznego nawiązania stosunków. Nie widział dotąd jednak, by Polacy dostatecznie nas rozumieli i by chcieli traktować nasz naród na równej stopie ze swoim, lub by szukali sprawiedliwego wyjścia.

W dalszym ciągu artykułu autor pisze: Z naszej strony musimy jednak rozumieć, że nie możemy odgradzać się zupełnie od Polaków murem chińskim. Musimy bezpośrednio śledzić ewolucję polskiej myśli i czynów, abymy, kiedy zajdzie potrzeba, umieli zmienić nasze stanowisko. Również nie mamy potrzeby obawiać się, że od czasu do czasu ukazują się u nas przedstawiciele państwa polskiego, polskiego społeczeństwa i prasy. Rozumiem, iż wobec poważnego zagrożenia pokoju Litwa musi wejść do łańcucha państw, zdecydowanych stać wspólnie na straży pokoju. Ta sytuacja może nas zobowiązać do utrzymania pewnych minimalnych stosunków ze wszystkimi sąsiadami. Wobec o ile interesy ojczyzny i pokoju będą wymagać jeszcze częstszego odwiedzania się Litwinów i Polaków, to nie będziemy się przeciw temu bronić, nie zaniebując wielkiej akcji naszej, odzyskania Wilna.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
R. ŻUROWSKIEGO
 ul. Kopernika 4 tel. 258-88
 Zapraszamy do obejrzenia najnowszych deseni MATERJAŁÓW na UBRANIA, KOSTJUMY, PŁASZCZE i t. p. z CZYSTEJ KRAJOWEJ WEŁNY OWCZEJ 969

Skon prof. Sz. Askenazego

WARSZAWA, 22. 6. (PAT). Dziś zmarł w Warszawie historyk prof. Szymon Askenazy. Ur. w Zawichościu w r. 1866. Po ukończeniu uniwersytetu warszawskiego studjował w Getyndzie, gdzie drukował pracę doktorską w r. 1894 „Die letzte polnische Königswahl”.

Prof. Askenazy był honorowym profesorem Uniwersytetu warszawskiego, czynnym członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i Tow. Naukowego warszawskiego. Był odznaczony orderem Polonia Restituta II. klasy. Z ważniejszych jego prac należy wymienić „Napoleon a Polska” wyd. 1918 r., „Przymierze polsko - ruskie” wyd. III. r. 1919, „Książę Józef Poniatowski” wyd. IV. r. 1922, „Gdańsk a Polska” wyd. II. r. 1923.

W r. 1902 mianowany profesorem na Uniwersytecie J. K. we Lwowie. W r. 1920 do 1923 był delegatem Rzplitej przy Lidze Narodów w randze ministra pełnomocnego.

WIEDZ! *iz wytworna*
 ZASTAWA STOŁOWA *prawdziwie srebrna*
 skład tylko z **FABRYKI** *wyrobów*
 srebrnych
D. L. NEUMANN *Lwów, Kucha-*
rowskiego 25.
 tel. 6-74 *(Rok założenia 1880)*
 Do nabycia w *całej Polsce* **1936**

SUDORYN „Ap. Kowalski” **POT**
 862
 wystrzegać się naśladowań

Terror japoński w Chinach

PEKIN, 22. 6. (PAT). Jak donosi „Evening Post”, na lotnisku w Tien Tsinie należącym do „China American Air Company”, przybyli przedstawiciele japońskiego dowództwa naczelnego i oświadczyli, że wobec rozgrywających się w Chinach wydarzeń, naczelne dowództwo zmuszone jest pozbawić Towarzystwo lotnicze prawa korzystania z lotniska, które służyć ma odąd potrzebom wojskowego lotnictwa japońskiego.

Oddział japońskich żołnierzy obsadził niezwłocznie lotnisko oraz radiostację przerywając połączenia z Szanghajem i Nankinem. Dwie godziny potem wylądowało 6 bombardujących samolotów japońskich, a na lotnisku załadowano flagę japońską.

Konsul Stanów Zjednoczonych w Tien Tsinie złożył w związku z tem wobec władz japońskich protest, ponieważ w wymienionem Towarzystwie zaangażowane są kapitały amerykańskie.

TOKIO, 22. 6. (PAT). Dziś rozpoczął się tu proces 16 polityków i działaczy gospodarczych, wśród których znajdują się: b. minister handlu Nakaszima, wicemin. skarbu Kuroda, b. minister kolei Niczuczi, oraz dyrektorzy ministerstwa finansów w gabinecie Sa-ito, który, jak wiadomo, zmuszony był ustąpić z tego powodu w lipcu ub. r. Oskarżony jest również prezes japońskiego Tow. Akc. fabryk sztucznego jedwabiu. Ze względu na podkład polityczny proces budzi wielkie zainteresowanie.

HONG - KONG, 22. 6. (PAT). Krążownik nankijski „Ming Hai” za przykładem dwóch krążowników kantońskich zarzucił kotwicę w porcie Hong - Kong. Okrętów tych strzeże torpedowiec brytyjski.

SZANGHAJ, 22. 6. (PAT). Z polecenia rządu kantońskiego stracono w Swatou 35 komunistów aresztowanych niedawno pod Nan Szan. Wśród straconych znajduje się kilka młodych kobiet.

HONG - KONG, 22. 6. (PAT). Do Hong Kong przybyło 6 okrętów wojennych rządu nankijskiego. W związku z tem zadają sobie tu pytanie, czy rząd

nankijski nie zamierza przeprowadzić blokady Kantonu w celu zmuszenia władz tego miasta do uwolnienia admirała Kiang Tsi Tuana, przyjaciela Szang Kai Szeka.

TOKIO, 22. 6. (PAT). Agencja Rengo donosi: Ambasador chiński Czang So Pin zwrócił się dziś do min. spraw zagran. Hiroty i oświadczył, że chce odbyć narady o uregulowanie stosunków chińsko - japońskich na podstawie wieczystej przyjaźni, z końcem bm. lub z początkiem lipca, kiedy powróci z Nankinu z instrukcjami od swego rządu.

Dzisiejsza rozmowa jest dalszym ciągiem narad pomiędzy Czang Kai Szakiem a Hirotą, prowadzonych w drodze dyplomatycznej.

Narady te doprowadzić miały do ustalenia nast. punktów: 1) Natychmiastowego zaniechania agitacji antyjapońskiej w Chinach, 2) Usunięcia czynników utrudniających handel chińsko-japoński, 3) Ustanowienie komunikacji lotnicznej i innej pomiędzy obu krajami, 4) Wyrzeczenie się Chin popierania opornych Koreańczyków, 5) Uregulowanie długów Chin za wojnę z Japonją.

Gen. Kondylis chce wprowadzenia monarchji w Grecji

ATENY, 22. 6. (PAT). Ateńska Agencja Telegraficzna donosi: Gen. Kondylis oświadczył prasie, że osobiście życzyłby sobie, aby plebiscyt wypadł na rzecz monarchistów, gdyż ustroj republikański nie może zapewnić krajowi normalnego życia politycznego. Jeżeli monarchja potrafi to zapewnić, ocali Grecję.

ATENY, 22. 6. (PAT). Gen. Kondylis oświadczył, że deklaracja jego ma charakter opinii wyłącznie osobistej i nie była przedstawiona przed ogłoszeniem premierowi Tsaldarisowi. Koła republikańskie zdumione są deklaracją gen. Kondylisa, który dotychczas uważany był za republikanina.

Polska musi dać inicjatywę twierdzą Litwini

RYGA, 22. 6. (PAT). Z Kowna donoszą: „Musu Vilnius” zamieszcza artykuł nowego prezesa Związku „Odzyskania Wilna”, omawiający ostatnią wolę ministra Lozoraitisa, zwłaszcza jej

ustęp dotyczący stosunków polsko-litewskich.

Autor artykułu pisze: Biorąc pod uwagę oświadczenie ministra Lozoraitisa należy dojść do wniosku, iż żadna

Kto wygrał?

WARSZAWA, 22. 6. (Tel. wł. G.)
 W dzisiejszem ciągnięciu Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

- 10.000 zł. na nr. 58201 69288.
- 5.000 zł. na nr. 108600 116206.
- 2.000 zł. na nr. 23086 89945.
- 1.000 zł. na nr. 3028 106332.
- 500 zł. na nr. 28008 178513 69007
- 64982 76244 99026 155708 182136.
- 400 zł. na nr. 35022 48008 76563
- 93747 94413 95392 145928 149792.
- 200 zł. na nr. 28170 38883 46989
- 59958 62979 66349 74272 75272
- 84642 92904 107160 121219 123302
- 132487 157027.

W upalne dni letnie nasze
ANDRUTY
 orzeźwiają i gaszą pragnienie
BRANKA

Kronika telegraficzna

Wczoraj nad powiatem kieleckim przeszła burza z piorunami. Jeden z piorunów uderzył w dom Antoniego Snocha we wsi Zręby, zabijając śpiących na strychu Snochę i Ludwika Szajnowskiego. Piorun wzniecił poza tem pożar, od którego spłonął dom mieszkalny Snocha wraz z zabudowaniami i inwentarzem.

Wczoraj wieczorem przybył niespodziewanie do Lipska kanclerz Hitler i był obecny na koncercie jubileuszowym ku czci Bacha. Kanclerzowi towarzyszył minister Göbbels i kierownik biura prasowego Dietrich.

W Stanach północno - zachodnich dały się znowu dotkliwie we znaki huragany. W Shields (stan północna Dakota) ofiarą huraganu padła jedna osoba zabita, dwie ciężko ranne, zaś w Texarcana (stan Texas trzy osoby zabite i 15 rannych. W tem ostatniem mieście uległ zniszczeniu hangar lotniczy z 5 samolotami.

MARJA z BRANICKICH STECKOWA
 wdowa po Dyrektorze Szkół

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnąła w Pann dnia 22 czerwca 1935 r., przeżywszy lat 74. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 czerwca br., o godzinie 5 po południu z domu żałoby przy ul. Głowińskiego 25 na cmentarz Lwczakowski, na który zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pograżony
 SYN
 Lwów, 22 czerwca 1935. Zakt. pogrzeb. „Elizjum” Sobieskiego 9 tel. 89-40

Dynamika polskości

Poszczególnym lukom i szczerbom w naszym organizmie narodowym odpowiadają poszczególne kwestje, takie jak sprawa ziemi w rękach niemieckich na Pomorzu, sprawa przewagi niemieckiej w życiu gospodarczym Górnego Śląska, sprawa żydowska, sprawa ukraińska, sprawa ziem wschodnich wogóle.

Wszystkie te sprawy można traktować odrębnie. Można więc brać za podstawę ich genezę, ich wygląd wewnętrzny i zewnętrzny, doszukiwać się w każdej z nich specjalnego, swoistego charakteru.

Dajmy na to: w kwestji żydowskiej można ją ujmować jako zagadnienie międzynarodowe, można rozpatrywać zasadniczą szkodliwość Żydów w życiu społeczeństw naszej cywilizacji.

W kwestji ukraińskiej, przy tego rodzaju traktowaniu zagadnienia, można w niej widzieć refleksy stosunków polsko-rosyjskich i czynnik unormowania i ukształtowania stanowiska Polski na Wschodzie.

Jednak powyższe ujmowania sprawy żydowskiej, czy ukraińskiej (a podobnie rzecz się ma z innymi wyróżnionymi przez nas sprawami, jak np. ze sprawą Pomorza) ma tę ujemną stronę, że prowadzi zazwyczaj do dwóch spornych stanowisk. Np. w sprawie ukraińskiej łatwo znajdują się ci, którzy będą bronić ukrajinizmu, jako czynnika antyrosyjskiego, mogącego przyczynić się do odegrania przez Polskę większej roli na wschodzie Europy. Znow w kwestji żydowskiej ujmowanej z punktu widzenia międzynarodowego staje zarzut czy szkopuł: gdzie skierować emigrację żydowską z Polski, skoro cały świat będzie przeciw Żydom? Podobnie znow w sprawie Pomorza, będą wysuwane względy na rzecz takiego lub innego ukształtowania stosunków polsko-niemieckich.

Natomiast powyższych niedogodności niema, gdy stajemy na gruncie pozytywnym, gdy punktem wyjścia będą dla nas nie poszczególne kwestje, wyrosłe u nas, jako następstwo luk i szczerb poczynionych w naszym terytorjum i w naszym składzie ludnościowym, głównie przez politykę państw zaborczych.

Wtedy istnieje dla nas tylko jedna sprawa, sprawa mianowicie takiego nasilenia ekspansji Narodu Polskiego, żeby doprowadzić do jednolitości polskiego organizmu narodowego.

Jest to sprawa naczelną. Czy jej rozwiązanie jest wykonalne?

W odpowiedzi trzeba wysunąć na plan pierwszy moment woli. I to w dwojakim sensie. Po pierwsze - zagadnienie musi być rozwiązane, a więc i może być rozwiązane, czyli, że zechcemy znaleźć odpowiednie sposoby i środki jego rozwiązania. Po drugie — zagadnienie będzie rozwiązane, bo poprostu chcemy je rozwiązać.

Była przez sto pięćdziesiąt lat przeciwnam skierowana wola wszystkich

nam wrogich i obcych czynników. Rezultatem jej było wyszczerbienie naszego organizmu narodowego. Teraz wystąpi na jaw nasza wola, która te szczerby wyrówna.

Ale oprócz woli jest po naszej stronie druga siła: żywioł. Mimo wszystkich załamania, ukazujących się tu i tam, żywioł polski, ściślej rzymsko-katolicki wykazuje najwyższy przyrost ludności. Ostatnie dane statystyczne ten stan rzeczy, unaczniają.

Przedewszystkiem nie jest prawdą, jak to się nieraz głosi np. celem uzasadnienia, że parcelacja przez osadników polskich z zachodu na terenie Ziemi Czerwieńskiej jest niemożliwa, iż przyrost ludności na ziemiach wschodnich jest większy niż w zachodnich częściach Polski. Jest właśnie wprost przeciwnie. Na podstawie spisu z roku 1931 ludność województwa krakowskiego w dziesięciolecie od roku 1921 wzrosła o 15,3 procent, podczas gdy ludność województwa tarnopolskiego powiększyła się tylko o 11,5 proc., a ludność województwa lwowskiego, posiadająca część

powiatów czysto polskich, wykazała przyrost nieco większy niż w województwie tarnopolskiem, ale mniejszy niż w województwie krakowskiem, a mianowicie 12,1 procent.

A oto jeszcze jeden miernik — nasilenie urodzeń: Na terenie województwa krakowskiego powiaty Żywiec, Limanowa, Brzesko, Nowy Sącz, Grybów, Gorlice wykazują 35 do 39,9 urodzeń na 1000 ludności, natomiast na terenie województwa tarnopolskiego niema ani jednego powiatu o takim nasileniu urodzeń.

W ciągu wieków obszar oparty o Karpaty obejmujący niejako trzon Polski był rezerwoarem polskiej żywotności ludnościowej. Stąd szły fale kolonizacyjne, które wyrównywały zniszczenie spowodowane przez najazdy fatarskie i tureckie na wschodzie Polski. Dziś ten obszar jest nadal w swym napięciu ludnościowym nietknięty.

Ale trzeba tą dynamiką polskości odpowiednio pokierować.

W. S.

ZŁA PRZEMIANA MATERJI JEST CZĘSTO PRZYCZYNĄ WIELU CHOROBY (kamienie żółciowe, artretyzm, ischias, choroby skóry), kuracja ziołami CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materji. Broszury bezpłatnie. 937

Kupuj w fabryce — a kupisz najtaniej! WALIZY od zł. 3.—, NECESSERY od zł. 8.—, PUDŁA na kapelusze od zł. 6.— TOREBKI DAMSKIE w największym wyborze od zł. 2'50 poleca Fabryka Leopold Rosenzweig, Lwów, Sykstuska 5, tel. 229-20. 981

List z Warszawy

Sztuka zwycięża kryzys

Warszawa, dnia 21 czerwca. Jakoś tak zwykle bywa, że gdy brak jest chleba, przestają interesować igrzyska. Widać jednak, iż zwykle tak bywa, ale nie zawsze. W takiej n. p. Warszawie, kryzys wszystko ponadgryzał, nadszarpaną i usiłował zdusić, życia kulturalnego jednak nie dotknął, a przeciwnie nawet, widać ludziska, chcąc zapomnieć o szarej rzeczywistości, uciekają od życia do przybytków muz wszelkiego rodzaju. Jedynie muza podkasana, ta, której w Grecji starożytnej nie było, cieszy się mniejszym wzięciem, aniżeli za dawnych, tustych lat. Wyraziło się to spadkiem ilości teatrów rewjowych i masową emigracją gwiazd i div z desek teatryków do teatrów. A zaczęło się to tak — jak ktoś złośliwy zauważył — najprzód spadła frekwencja w przybytkach „nagiej sztuki“, potem spadły gaże uroczych gwiazd, a potem... potem gwiazdy te odkryły w sobie głębsze zainteresowania, zaczęły głębsze „studja“ i, dziś, świecą już w innych konstelacjach. Co dziwniejsze jeszcze, teatry, które dawniej usiłowały obniżyć swoje repertuary do życzeń P. T. publiczności, obecnie już tego robić nie potrzebują.

Do przeszłości należą czasy, kiedy to przeciętny inteligent, idąc na sztukę Wyspiańskiego, Szekspira lub Calderona, zastanawiał się, czy nie warto zabrać z sobą rewolweru. W teatrze bowiem panowała przeraźliwa pustka. A wiadomo, że gdzie pusto i ciemno, tam mogą napaść i ograbić.

Dziś tak już nie jest. Żelazny repertuar idzie i robi się kasę. Teatr Aktora wystawia „Chorego z urojenia“ z kapitalnym Jaraczem (który za kilka dni obchodzić będzie swój jubileusz). W operze idzie „Cyganeria“ z udziałem śpiewaków włoskich: Anny Rossette i Aleksandro Ziliani. Teatr Polski wznowił „Wyzwolenie“ z Osterwą w roli Konrada. Nie bardzo poszedł „Wachlarz Lady

Windermera“ Oscara Wilde'a, no, ale trudno, żeby rewelację z przed trzydziestu laty, traktować jeszcze dziś na serio.

Jeżeli chodzi o muzykę, to z uznaniem powitać należy, zaprowadzenie przez Zarząd Miejski publicznych koncertów na niektórych placach, nastąpi to za dni kilka. Jednym słowem: na froncie sztuki porządek.

Z. SADKOWSKI.

3-letnia gwarancja zadowolenia dają deski **POCHY, tanie** w firmie „Dom Włóczki“ **SYKSTYKA 3. Najmodniejsze Włóczki** i Wolna w olbrzymim wyborze stałe na składzie.

Byle prędzej, byle pobić rekord!

Największy statek transatlantyczny „Normandie“ zaimponował Amerykanom swymi rozmiarami i swą szybkością, bijącą wszystkie dotychczasowe rekordy.

Ameryka przecież ma na tym punkcie swoją ambicję. Toteż już obecnie wyłonił się tam projekt zbudowania dwóch olbrzymów morskich, których koszt wyniesie ładną sumkę stu milionów dolarów.

Nowe te statki mają przebywać Atlantyk w ciągu okrągłych czterech dni, a mają mierzyć 314 metrów długości. A więc będą o jeden metr dłuższe od „Normandie“ i odbywać będą swą drogę o parę godzin prędzej.

O to tylko chodzi: Ameryka traktuje całą imprezę poprostu jako sport. Musi pobić rekord „Normandie“!



Mydło jest podstawą pielęgnacji cery!

Niech Pani nie dziwi się, gdy cera jej, pomimo starannej pielęgnacji, ma poważne braki. Najczęściej przyczyną tego leży poprostu w zbyt małym krytycyzmie przy wyborze mydła. Dobre mydło Elida 7 Kwiatów przez swe własności kosmetyczne jest niezodzownym warunkiem pielęgnacji cery. Wybitnie łagodne, zbadane i polecane przez specjalistów, czyni cerę piękniejszą, czystsza, delikatniejszą.



MYDŁO

BADANE DERMATOLOGICZNIE

Ideał angielskiego urzędnika

Nie łatwą jest rzeczą urzędnikowi państwowemu w Anglii zadośćuczynić wszystkim wymaganiom, jakie stawia władza państwowa swym funkcjonariuszom.

Dyrekcja „Civil Service“, czyli Administracji Państwowej ułożyła mianowicie pewien szemat, wedle którego klasyfikuje się każdego urzędnika.

Szemat obejmuje następujących jedenastce punktów:

- 1) Indywidualność i charakter.
- 2) Bystrość sądu,
- 3) Poczucie odpowiedzialności.
- 4) Zdolność inicjatywy.
- 5) Takt i zręczność w obejściu.
- 6) Umiejętność rządzenia.
- 7) Nabyte doświadczenie służbowe.
- 8) Znajomość swego resortu.
- 9) Pilność.
- 10) Dokładność pracy.
- 11) Ogólne zachowanie się.

Jak widać z powyższego, urzędnik państwowy podlega skrupulatnej i wszechstronnej kontroli.

Ale i to jeszcze nie wystarcza, — przynajmniej o ile idzie o urzędników skarbowych i podatkowych, stykających się bezpośrednio z podatnikami. W szczególności władze podatkowe prowadzą specjalną kartotekę wszystkich swych funkcjonariuszy, w której figurują następujące pytania:

Czy nie ma jakich dziwactw? Czy nie „robi się“ zbyt ważnym? Czy jest pilny? Czy nie zadużo gada? Czy nie jest zbyt flegmatyczny? Czy nie spóźnia się do biura? Czy dba o należyty wygląd zewnętrzny? Czy umie zachowywać się taktownie wobec klientów?

Jednym słowem — urzędnicy skarbowi i podatkowi w Anglii, to ludzie poprostu idealni, bez żadnych wad. Toteż nie można się dziwić, że podatnicy angielscy tak chętnie, bez upomnienia, płacą należne podatki. „Noblesse oblige“

Inkasent

z kaucją lub dobrą gwarancją znajdzie zajęcie w poważnej firmie, za wynagrodzeniem prowizyjnym. Zgłoszenia do Kurjera Lwowskiego Zimorowicza 10 pod „Gwarancją“

SUKIENKI od zł. 1'75, UBRANKA ZABAWOWE od zł. 1'95
UBRANKA LETNIE od zł. 3'65, FARTUSZKI od zł. 1'30, PYJAMY od zł. 5'25, KOSZULKI SPORTOWE CHŁOPIECE od zł. 1'80,
KOSZULKI DZIENNE od zł. 1'15, KOSZULKI NOCNE od zł. 1'90

BERTA STARK

HOTEL GEORGE'A



Francusko-angielska wymiana zdań na temat układu morskiego z Niemcami

PARYŻ, 21. 6. (PAT). Najdonioślejszym wydarzeniem politycznym dnia była rozmowa min. Edena z Lavalem. Pierwsza rozmowa odbyła się na Quai d'Orsay o godz. 11.30. Ze strony brytyjskiej wzięli w niej udział oprócz min. Edena, ambasador Clark, radca ambasady Campbell, i szef wydziału Ligi Narodów w Foreign Office, Strang. Ze strony francuskiej byli obecni: Laval,

gen. sekretarz MSZ. Leger, dyr. Masigli i dyr. gabinetu ministra Rochat.

Po pierwszej rozmowie odbyło się śniadanie wydane na cześć min. Edena, poczem rozmowy Laval z Edenem trwały do godz. 15.30.

Po tej konferencji min. Laval oświadczył, że dokonał z min. Edenem szerszej wymiany poglądów w sprawie układu morskiego angielsko - niemieckiego.

Min. Eden wyluszczył powody, dla których rząd brytyjski zawarł ten układ. Osobiste moje stosunki — oświadczył premier Laval — z min. Edenem, przyczyniły się, aby nadać spotkaniu charakter przyjacielski. Podczas rozmowy poruszony był również całokształt zagadnień, jakie wysuwają się dla obu rządów z obecnej sytuacji europejskiej. Min. Laval wskazał na konieczność bezpośredniej współpracy obu rządów. Rozmowy będą kontynuowane w dniu jutrzejszym.

PARYŻ, 21. 6. (PAT). W rozmowach min. Edena z min. Lavalem poruszane były i dyskutowane szczegółowo sprawy związane z zawartym układem angielsko - niemieckim. Przy tej okazji Laval nie omieszkał ponowić zastrzeżeń, jakie rząd francuski zmuszony był sformułować w tej sprawie.

Rząd angielski odrzucił propozycje gospodarcze L. George'a

LONDYN, 21. 6. (PAT). Według informacji z kół politycznych, rząd brytyjski postanowił odrzucić program George'a, dotyczący odbudowy gospodarki kraju. Jak wiadomo, L. George wprowadził do swego programu szereg poprawek, które jednak nie zmieniły jego przewodniej myśli. Rząd zamierza ogłosić specjalną deklarację, zawierającą szczegółową krytykę odrzuconego planu. W ten sposób sprawa planu L. George'a byłaby formalnie załatwiona, przyczem zaznaczyć należy, że niema dotąd ona podobnego precedensu w polityce brytyjskiej. Jest to bowiem jedyny wypadek, aby rząd zaprosił wybitną osobistość polityczną, stojącą poza ugrupowaniami popierającymi rząd, do przedstawienia tak ważnego programu.

Co się tyczy istoty propozycji L. George'a, to rząd nie może przyjąć naczelnej tezy, iż podjęcie szeroko pomyślanej polityki rozbudowy gospodarczej

wywoła zmniejszenie bezrobocia na skutek zwiększenia konsumpcji. Należy przewidywać, że L. George zajmie w najbliższej przyszłości z powrotem stanowisko opozycyjne wobec rządu.

**TYLKO KROTKI CZAS
PONCZOCHY
JEDW. GAZOWE 1.75
(WYSORTOWANE) zł.**

Berta Stark
HOTEL GEORGE'A

Pos. Rymar nie został zatwierdzony na prezydenta m. Łodzi

ŁÓDŹ, 21. 6. (PAT). Decyzją z dnia 8 bm. Minister Spraw Wewnętrznych odmówił zatwierdzenia wyboru posła Rymara na stanowisko prezydenta m. Łodzi, oraz radnych: Kowalskiego i Podgórnego na stanowisko wicepre-

zydentów.

W osobnym piśmie Minister Spraw Wewnętrznych zarządził zwołanie zebrania wyborczego Rady miejskiej celem wyboru zarządu miejskiego. Zebranie odbędzie się dnia 25 bm.

Pierwszy transport emigrantów polskich wyruszył z Lille

LILLE, 21. 6. (PAT). Dziś odszedł z Roubaix pierwszy specjalny pociąg z polskimi reemigrantami, liczący 630 robotników wraz z rodzinami i dziećmi. Załadowanie miało przebieg spokojny. Wobec niedostarczenia przez francuską agencję transportową pożywienia na drogę dla reemigrantów, konsulatu Rzplitej w Lille rozdał 500 kg. wędlin,

700 kg. chleba, oraz mleko i bułki dla dzieci. Transport ma zapewnioną opiekę lekarską i pożywienie w czasie drogi powrotnej do kraju. Organizacja pomocy dla reemigrantów przez konsulatu R. P. została podjęta jeszcze przed tygodniem, pomimo oporu ze strony francuskiej agencji transportowej.

Abisynja żąda neutralnych obserwatorów z ramienia Ligi Narodów

GENEWA, 21. 6. (PAT). Rząd abisyński przesłał do Ligi Narodów notę, w której wskazując na przygotowania wojenne Włoch w Afryce, zwraca się z nast. wnioskami:

1) Rada Ligi wyznaczy natychmiast neutralnych obserwatorów, którzy udadzą się na terytorjum Abisynii, aby przeprowadzić inspekcję strefy graniczącej z Somalją i innymi kolonjami włoskimi.

2) Rząd abisyński udzieli obserwatorom wszelkiej pomocy i opieki.

3) Obserwatorzy przeprowadzą ankietę co do wszystkich rzekomych lub

istotnych incydentów i przedstawią raport Radzie Ligi Narodów.

4) Rząd abisyński pokryje natychmiast koszty związane z wyjazdem obserwatorów, które wyznaczy Rada Ligi Narodów.

Rząd abisyński zwraca dalej uwagę na pogorszenie się sytuacji od czasu wniesienia ostatniej skargi, opartej na art. 10 i 15 paktu Ligi Narodów.

Sekretarjat Ligi Narodów zawiadomił o tej skardze rząd abisyńskiego wszystkich członków Rady Ligi i Zgromadzenia Ligi Narodów.

Niemcy tworzą specjalny fundusz eksportowy

BERLIN, 21. 6. (PAT). Od dawna dyskutowany projekt poparcia niemieckiego eksportu drogą specjalnego opodatkowania przedsiębiorstw przemysłowych zaczyna się obecnie krystalizować. Poszczególne przedsiębiorstwa

miały podobno otrzymać za pośrednictwem kierowników odpowiednich grup gospodarczych wezwanie do uiszczenia stałej daniny na rzecz mającego powstać specjalnego funduszu eksportowego. Danina ta ma odpowiadać 2—15

„OPEKTA”

to wypróbowany naturalny środek do przyrządzania marmelad konfitur i galaretek z wszelkich owoców w ciągu 10 minut!

Zadać w drogerjach i sklepach kolonialnych 1001

proc. obrotów tych przedsiębiorstw, zależnie od wysokości tych obrotów. Tak np. związek niemieckiego przemysłu chemicznego, którego obroty w roku b. wynosiły 565 milj. mk., uiszczać ma obrotom kwotę 50 milj. mk.

Okólnik kierowników grup gospodarczych, mający charakter poufny, przyznaje wprawdzie, że danina ta bardzo poważnie obciąża przedsiębiorstwa niemieckie, równocześnie jednak podkreśla konieczność złożenia najwyższej ofiary w imię zaopatrzenia Niemiec w konieczne surowce. W pewnych kołach berlińskich zauważa się dając zaniepokojenie, iż zagranica może zrozumieć to nowe zarządzenie jako zapowiedź dumpingu niemieckiego, na który odpowie ze swej strony represjami.

Emeryci
inteligentni bezrobotni znajdują płatne zajęcie powiaryjne. Zgłoszenia codziennie w kantorze Kurjera Lwowskiego Lwów, ul. Zimorowicza 10 między godz. 12—14 popoł.

19070

Obrady inspektorek pracy

WARSZAWA, 21. VI. (PAT). Dziś w Ministerstwie Opieki Społecznej rozpoczęły się obrady zjazdu inspektorek pracy do spraw młodocianych i kobiet. Otwarcia zjazdu dokonał główny inspektor pracy, inż. Klott. Obrady potrwać przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy.

Warunki dr. Maczka

BIAŁOGRÓD, 21. 6. (PAT). W kółkach politycznych mówią, że przywódca opozycji dr. Maczek uzależnił swój udział w przyszłym rządzie od spełnienia nast. warunków: 1) rozwiązanie Skupczyny, 2) niedopuszczenie do gabinetu ministrów, którzy zasiadali w obecnym rządzie z wyjątkiem gen. Żyw-kowicza i ministra finansów Stojadimowicza, 3) ogłoszenie nowych wyborów po 8 miesiącach od chwili utworzenia nowego rządu.

Kronika telegraficzna

Havas donosi z Moskwy, iż nadchodzą tam wiadomości z prowincji o poważnych trudnościach przy wypłacie zarobków robotniczych z powodu zbyt małych zapasów walutowych w kasach prowincjonalnych.

Owałtowny pożar strawił w miejscowości Edessa w Grecji 400 domów. Tysiące mieszkańców pozostało bez dachu. Straty obliczane są na kilkadziesiąt milj. drachm.

Havas donosi z Berlina o aresztowaniu Dominikanina francuskiego O. Julien Allaya oskarżonego o wysyłanie zagranicę waluty niemieckiej.

Prezydent Rzplitej przyjął dziś na audjencji delegację Światowego Zw. Polaków z zagranicy w osobach marsz. senatu Raczkiewicza i prezesa N. T. A. D. Hełczyńskiego.

Słynny bandyta korsykański Spada został stracony dziś rano na gilotynie. Spada miał na sumieniu 6 morderstw.

Statak „Abbazia” odpiął z Neapolu do Afryki wschodniej z materiałem wojennym. W Cagliari „Abbazia” zabierze część dywizji sabaudzkiej. Statak „Gangaga” odpiynie dziś do Afryki z 2.000 żołnierzami.

Na dworcu kolejowym w Ludwigham-fen wykołcił się pociąg osobowy. Maszynista został zabity, 7 pasażerów odniosło rany.

Komisja górnicza francuskiej Izby deputowanych uchwaliła rezolucję wzywającą się przeciw zwiększeniu importu węgla z Zagłębia Saary, przypominając, że rząd zobowiązał się nie dopuścić do tego, aby import węgla z Saary przekroczył dwa miliony tonn.

Iwonicz-Zdrój

leczy i zapobiega sklerozie

Z ZAŁOBNEJ KARTY.

Śp. INŻ. LEON POPLAWSKI

doctor rerum technicarum, em. długoletni nacz. warsztatów kolej. w Stanisławowie, zasnął w Panu w 57 r. życia. Człowiek umiera — żyją jednak Jego pracownicy — zmienne w nich stałe dążenia myśli; zostają dowody zainteresowań idących od lat młodości ku kresom działania. Zabraknie Go na żmudnych szarych terenach pracy naukowej z dziedziny mechaniki i konstrukcji, oraz w publicystyce fachowej; zniknie jeden ze znawców kompozycji muzycznej, rozmiłowany w jej tajemnicach. Był dzieckiem Lwowa, tu ujrzał światło dzienne, odbywał swe studia, jeden z nielicznych uzyskał doktorat nauk techn. w r. 1918, będąc chlubą Politechniki naszej. Kochał to miasto fanatycznie, tęsknił za nim, marzył by tu dokonać żywota. Mógł nauce polskiej i społeczeństwu przysporzyć o wiele więcej pożytku i zdobyć niezniszczalnych, gdyby działalność Jego szła w kierunku teorii, twórczości piśmiennej i wykładawczej. Dorywco tylko eksponował się naukowo, będąc naczelnikiem warszt. kolej.; wprawdzie i na tem stanowisku dokonał cudów, odbudował i uruchomił kompletnie wieloletnią wojną zniszczony dział pracy, rozwinął go i rozbudował, dając chleb setkom rodzin, którym był ojcem, nie mniej jednakowych 19 lat było straconą dla nauki polskiej pozycją. Już Jego praca doktorska wywołała w świecie technicznym wielkie zainteresowanie, obszerne zaś dziełko „Turbiny wodne” śliczne artykuły fachowe, zdobyły Mu poczesne miejsce wśród aktorów techn. Operował nie tylko teorią, Jego model szybowca i oddanie idei Lopus, przyniosło Mu złoty medal L.O.P.P., model pancernika i całokształt obywat. działalności Krzyż Czynu Zbrojnego. Miał jedną komórkę duszy dla siebie — świat muzyki, uczeń Nowowiejskiego, znawca i koneser muzyczny wydał pracę „Torami nowej muzyki”, miał szkołę kompozycji. Wielką swą cywilizację i wrodzoną kulturę, łączył z serdecznym objęciem z każdym i taktem postępowania. A górowało u niego to jedno: Człowiek dobry! Nieść pomoc w niedoli, ulgę w cierpieniu, ratunek w niebezpieczeństwie, było Jego dewizą życiową. Po życia trudach i znojach, znalazł już jedynie prawdziwy, wieczny pokój. Osierocił żonę Zofję, córki: Marię i Janinę Cześć Jego szlachetnej pamięci! (x).

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Władze nadzorcze a przedsiębiorstwa samorządowe Lwowa

Polityka cennikowa pod lupą

Od szeregu miesięcy prasa miejscowa walczy o obniżenie stawek w lwowskiej rzeźni miejskiej. Od szeregu miesięcy wskazujemy na wygórowane ambicje tej instytucji, mającej charakter użyteczności publicznej, ciągnącej za sobą swą polityką cennikową drożyznę, stawiającą m. Lwów w szeregu najdroższych miast w Polsce. W międzyczasie zjawiało się rozporządzenie rządu, nakazujące wszystkim zarządom miejskim obniżenie cennika i sprowadzenie tych przedsiębiorstw do roli, jaką im wyznacza ich charakter. Mija już szereg miesięcy, a na ratuszu o niższe stawek ani nawet nie pomyślano.

Zaniepokojeni tym objawem rzeźnicy i wędliniarze udali się w delegacji do władz magistrackich, lecz ich interwencja nie odniosła skutku. Wobec tego cech rzeźniczy postanowił uderzyć o wyższe drzwi — udał się mianowicie do pałacu wojewódzkiego i uzyskał termin konferencji z panem wojewodą Beliną-Prażmowskim. Nie wątpimy, że tym razem sprawa potoczy się różnie a Rada Miejska, która dotąd w tej sprawie nie ruszyła palcem, skoro dowie się o stanowisku władz nadzorczych rychło podniesie swe ręce za obniżką stawek w rzeźni miejskiej.

Na rzeźni jednak nie kończy się łańcuch bólów, które wloką za sobą lwowskie przedsiębiorstwa samorządowe.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej jeden z klubów zgłosił poniższą interpelację.

„Poprzednia Rada wyłoniła komisję która wniosek o niższe taryfy, względnie podziału linii tramwajowych na dwa

odcinki miała rozpatrzyć, i przyjąć z nim na pełną Radę. W międzyczasie przyszły wybory. W nowej Radzie interpelował klub o losy wniosku. Zarząd miasta zapowiedział odpowiedź.

Odpowiedzi dotąd nie otrzymaliśmy natomiast pojawiła się zapowiedź zmiany taryfy polegającej na tem, że jadący może nabyć bilet na cztery przystanki za 15 groszy, lub też jak to jest dziś bilet pełny za 25 groszy.

Nie przeczymy, że decyzja ta jest już pewnym wyłomem w dotychczasowej polityce, ale śmiemy zaznaczyć, że spodziewanego rezultatu projekt Zarządu nieda. A rezultat ujemny tego eksperymentu może odwieść Zarząd od pójścia na drogę niżki taryfy, która jest jedynym wyjściem utrzymania równowagi budżetu przedsiębiorstwa M. K. E.

Projekt Zarządu w przeprowadzeniu natrafił na bardzo wiele trudności. W wozach przepelnionych przyjdzie do

konfliktu i sporów, pozatem korzyść dla jadących jest problematyczna, skorzystają z niej tylko mieszkający blisko śródmieścia, więc lepiej sytuowani. Przedmieścia z tej niżki nie skorzystają. A gdy się doda kosztu druku biletów, przemiany przystanków — to wszystko w sumie narazi przedsiębiorstwo na wydatki; korzyści zaś żadnych nieda.

W odpowiedzi na to oświadczone interpelantom, że zapowiedziana obniżka zrobiona została „na próbę” a gdy

publiczność zda egzamin, to wówczas... Jak więc widzimy i na tym odcinku, którego polityka cennikowa razi całe społeczeństwo lwowskie wskazana jest interwencja Pana Wojewody.

A ponadto zdaniem naszym należy również przyrzeć się gospodarce cennikowej gazowni, elektrowni itd. — gdyż inicjatywa rewizji tej polityki na ratuszu jak dotąd zawodzi na całej linii. Z niecierpliwością przeto oczekiwaliśmy wieści z pałacu wojewódzkiego.

Eksperymenty eksportowe Zw. Izb Rzemieślniczych

Do pism rozesłano poniższy komunikat:

„Związek Izb Rzemieślniczych podjął akcję, zmierzającą do zorganizowania eksportu wyrobów polskiego rze-

miosła zagranicę. Specjalny delegat Związku wyjechał do Tel-Aviv, celem zorientowania się, jakie artykuły i na jakich warunkach mogłyby być eksportowane do Palestyny i do krajów Le-

wantu. Ponadto badane są możliwości eksportu wyrobów rzemieślniczych do Belgii i do Egiptu. Przy wywozie do Belgii wchodzi w rachubę drobne wyroby drzewne i skóry chromowe, przy wywozie do Egiptu przybory malarskie.

Na marginesie tego komunikatu zanotować należy, że temi ekspedycjami eksportowymi bawi Związek Izb Rzemieślniczych opinij publicznej od dłuższego czasu. Co pewien czas bowiem słyszymy o wyjazdach do Rzymu, do Berlina, do Moskwy, do Brukseli i t. d. Ile pochłoneły te podróże różnych „speców” od eksportu rzemieślniczego, tego nie podano do wiadomości publicznej, jak również nie wiemy ile kosztuje utrzymanie aparatu, który szumnie przy Związku Izb Rzemieślniczym zwi-

szuje Komitetem Eksportowym. Mamy jednak moralne prawo zapytać o to Związek Izb Rzemieślniczych i sędzimy, że pytanie nasze nie pozostanie bez odpowiedzi.

Ponadto mamy również prawo postawić pytanie ile polskiego towaru rzemieślniczego, ściśle rzemieślniczego, a nie chałupniczego, uplasowali „specywi” na rynkach zagranicznych, zwłaszcza po kosztownych, rekonesansowych podróżach do Rzymu, Moskwy i Paryża.

Z drugiej strony sędzimy, że te ekspedycje są bezcelowe i że akcję tę powinno nieco wyraźniej i energiczniej prowadzić nasze konsulaty zagraniczne, co leży w ich zakresie, a z czego się niejednokrotnie nie wywiązują.

Zjazd inspektorów rybactwa we Lwowie

Dnia 21 czerwca br. rozpoczął się w lokalu Lwowskiej Izby Rolniczej Zjazd inspektorów rybactwa Urzędów Wojewódzkich i Izb Rolniczych. — Na Zjazd przybyli: Naczelnik Wydziału Hodowli z Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych inż. E. Baird, oraz r. Sakowicz, pozatem inspektorzy wszystkich Izb Rolniczych oraz inspektorzy rybacy Urzędów Wojewódzkich z terenu całej Polski.

Zjazd miał na celu omówienie całokształtu spraw rybackich a w szczególności dokonanie podziału wód otwartych na obwoły rybackie, oraz zdanie sprawy poszczególnych okręgów z akcji zarybieniowej na wodach otwartych. Organizację rybactwa omówił r. St. Sakowicz, organizację akcji zarybieniowej inspektor M. Gierałowski. — Zjazd połączony był z zapoznaniem się u-

czestników z postępiami gospodarki stawowej na terenie Lwowskiej Izby Rolniczej. — W tym celu uczestnicy udali się do Gródka Jagiellońskiego dla zwiedzenia tzw. dzikich stawów, — następnie uczestnicy zwiedzili ośrodek zarybieniowy w Żurawnie w powiecie stryjskim znajdujący się i prowadzony przez Lwowską Izbę Rolniczą. — Dziś nastąpi wyjazd do Jaremca w celu zwiedzenia wylęgarni pstrągów, położonej w dorzeczu Prutu. W czasie zjazdu wygłosił referat prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego p. Spitzakow na temat „Zwalczanie zanieczyszczeń wód rybnych oraz naukowe zasady przy ustalaniu norm. zarybieniowych dla rzek”. Obrane za teren Zjazdu Lwowa jest związane z intensywną akcją Lwowskiej Izby Rolniczej zmierzającą do uregulowania stosunków w hodowli ryb.

Dobre Świadczenie — Praktyczna Nagroda
Fotograficzny aparat
NAJNOWSZE MODELE wszystkich fabrykatów poleca **NAJTANIEJ** w Największym Wyborze
Foto-Radjo-Palace
LWÓW, PLAC MARJACKI 8
(Gmach Sprechera) 933

(Dalszy ciąg ze strony 5-tej).

Pośpiesznego o dziesiątej minut trzy. O dziesiątej dziewiętnaście Będzie stacja Dychawice A o wpół do jedenastej stacja Kły. Pociąg staje w Buzanowie, W Makowicy pod Hajdanach (!) Cygankowie, Kudłach, luba ma! O dwunastej minut cztery Stacja Pypczyn dawniej Wziery Potem Kudły, potem Hopsztyn —

wreszcie ja!

Przy końcu księżeczki natrafiamy na confessio fidei autorów. WARSZAWA. To słowo mówi wszystko. I tłómaczy. Wejdźmy w duszę poety. Popatrzmy na nią nie szkiełkiem medra lecz sercem. Wtedy zrozumiemy ją i jej tęsknotę, która według Prousta jest podobno motorem twórczości liryków.

Tęsknotę tę maluje barwnie ostatnia piosenka zbioru, finale almanachu warszawskich trubadurów.

„Były czasy, proszę panów, wot kupiec Uchar!

Jak zajechał do sztantanu — zdemolował bar.

Uchar kupiec baradin był maładiec, Potłukł lustra w sali i rozwalil piec!! Batiuszka! Ej Batiuszka! To były czasy, proszę pana!!

Sto rubli płacił za szampana! Trepaka mu tańcowali, Wańka!

Wstańka! Wódkę rybkom nalewali, ach!!

To były czasy, proszę pana!!! Teraz rozumiemy autorów. Tout comprendre c'est tout pardonner. Ale dlaczego śpiewa te piosenki Lwów?

IERZY TEPA.

BIELIZNA do MIARY
IDEALNY KRÓJ
MATERJAŁY ORYG.
ANGIELSKIE poleca „ANDRÉ”
PL. MARJACKI 3

Nielegalne warsztaty rzemieślnicze

W kraju 90.000 „fuszerów”

Według obliczeń częściowych, dokonanych na terenie sześciu województw centralnych i wschodnich oraz jednego małopolskiego, znajduje się na terenie tych województw 114 tysięcy warsztatów rzemieślniczych legalnych, to jest takich, których właściciele posiadają zezwolenia władz administracyjnych na prowadzenie rzemiosła, czyli tak zwaną kartę rzemieślniczą. Oprócz tych rzemieślników legalnych jest jednak w tych samych województwach 33 tysiące rzemieślników, prowadzących swe warsztaty bez karty rzemieślniczej. W pojęciu prawa przemysłowego są to warsztaty nielegalne.

Tak jest tylko w siedmiu województwach. Jeśli przyjęlibyśmy, że podobny stosunek panuje w innych częściach kraju, to możnaby rzec, iż na około trzysta tysięcy legalnych warsztatów rzemieślniczych mielibyśmy w kraju prawie 90 tysięcy warsztatów,

których właściciele nie mają prawa do ich prowadzenia.

Inniemi słowy co trzeci warsztat rzemieślniczy w Polsce jest nielegalny. Dodać do tego warsztaty więzienne, koleżowe, szkolne, przy pewnych urzędach, a wtedy ocenimy jak wielką jest konkurencja w stosunku do rzemieślnika legalnego.

Czy ta masa ludzi — mamy na myśli tych 90 tysięcy rzemieślników — „fuszerów” — z powodu braku poparcia ma być skazana na głód, dlatego, że ustawę przemysłową, którą opracowano przy zielonym stoliku, pobiło życie? Dobrą i wskazaną rzeczą byłoby, by sprawą tą zajęły się organizacje rzemieślnicze i ustosunkowały się do niej pozytywnie, zanim kłeska „fuszerstwa” nie chwyci rzemiosła za gardło tak silnie, że nie będzie mogło chwycić oddechu.

Bielizna damska
podrochocy — rękawiczki — chusteczki
JÓZEF NOWAK
Lwów, PL. MARJACKI 6

Kronika gospodarcza

— Komisja Podatkowa Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie pod przewodnictwem r. dr. J. Ruckera ustaliła listy biegłych przy Izbach Skarbowych we Lwowie i w Stanisławowie dla celów wymiarowych i odwoławczych podatku od nieruchomości, lokali i placów budowlanych.

Nadto przedmiotem obrad Komisji była sprawa kar stemplowych nakładanych w wypadku wadliwego skasowania stempli.

Bielizna męska
krawaty — chustki — skarpetki
JÓZEF NOWAK
Lwów, PL. MARJACKI 6

Na wyjazd PŁASZCZE — PRZESCIEBADEA kąpielowe ROCE — PYJAMY

Własnego wyrobu — Ceny fabryczne KOŁDRY, MATERACE BIELIZNA POŚCIELOWA

A. PIETRUSZEWSKI z ulicy Koralmickiej obecnie HALICKA 20 tel. 213-53

JUŻ ZBLIŻA SIĘ!

LIPIEC 1 PONIEDZIAŁEK

CZAS odnowienia prenumeraty!

firanki dekoracje T. KYJIAK I SYNOWIE LWÓW PLAC 1/MOLKI 4 TEL. 40-09

MEBLE jadalnie, sypialnie gabinety, taposany, kluby poleca Wiedeńska Wytwórnia Stolarsko-tenisarska JAN ORTNER Lwów, Sykstuska 41 tel. 29.79 294



STAŁA SPRZEDAŻ OKAZJI Meble nowoczesne i antyczne, Kluby skórzane, Salon Biedermöter, Witryny, Fotele, Salon Złoty, Patefon, Sypialnia francuska, Tapczany, Obrazy słynnych malarzy, Meble biurowe, Kasa, Beony, Porcelana, Dywany perskie, Gabinet męski stylowy, Pokoje kombinowane, Pokój turecki — NAJTANIEJ W F-mie (A. WIŚNIEWSKI). DOM SZTUKI Lwów, Fredry 1, tel. 284-78.

PLUSKWIY ciepł. radykalnie świeca S-gaz F-y, SANOS! Za skutek palągwawronacja. Zadaje wszędzie S-gaz „SANOS” Informacja bezpłatnie! „SANOS” Lwów, Kl. Tańskiej 3. 6/4 Tel. 212-62

Biuro Reklam Świetlnych i Plakatowania Afiszów Lwów, ul. Lindego 7, tel. 20-98

Najkorzystniejszą jest reklama świetlna w estetycznych, specjalnie do reklamy zbudowanych blokach świetlnych przy przystankach tramwajowych i autobusowych. Bloki oświetlone do późnej nocy, oglądane są przez tysiące osób. Dział plakatowania afiszów wyposażony w tablice tak w centrum miasta jak i na peryferiach daje rękojmię należytej w tym kierunku reklamy. 562

LEŻAKI zł. 6.50, FOTELE zł. 4.—, HAMAKI zł. 6.50, PARASOLE ogrodowe ZABAWKI WALIZY i Kosze podróżne poleca najtaniej LUDWIK HEGEDÜSS Lwów, Kopernika 11 tel. 226-09 987

UBRANIA I RAGLANY TRENCHCOATY, MUNDURY WOJSKOWE I MUNDURKI STUDENCKIE wykonuje po najniższych cenach według najnowszych iurnali i na dogodnych warunkach. Równocześnie zawiadamiamy, że pracownię naszą przenieśliśmy z ul. Kopernika 17 na ul. Zimorowicza 5 róg Małockiego. „Spójnia” Spółdzielnia Krawiecka z ograniczoną odpowiedzialnością w Lwowie Zimorowicza 5 877

PARASOLE, PARASOLKI Parasele ogrodowe i mierzalne, naprawy, pokrycia poleca jedyną katolicką firmę „Paragon” Marja Bemowa Lwów, Walews 9. 551

CHCE PAN sprzedać, zamienić, kupić KAMIENICĘ PARCELE Wystarczy ogłoszenie drobne ale zamieszczony w Kurjerze. 10 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 5 gr.

Na wycieczkę zabierz ze sobą najnowsze płyty z firmy Leopold HUTTERER Lwów, SYKSTUSKA 19 tel. 107-83. 980

MEBLE bez pieniędzy sprzedaje urzędnikom bez poręczycele DOROTEUM Lwów, 1861 Braierowska 3

Już czas najwyższy, ażeby gospodarz dążył do oszczędności i zrezygnował z zastawy do nakładu „GALWANIZACJA PLATER” Lwów, Kopernika 14 naprzeciwko Kina Kopernik.

Jak ogłaszać, to w Kurjerze!

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska Niedziela, dnia 23 czerwca 8.30 Aud. poranna. 9.55 Odczytanie programu na dz. bież. 10.00 Tr. Nabór... 12.05 Z Warszawy: „Ognie sobótkowe” feljton z cyklu „Podrózujmy” wygl. Jan Grabowski. 12.20 Poranek muzyczny ork. symfonicznej P. R. pod dyr. J. Ozimiski... 13.00: Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z dramatu St. Wyspiańskiego „Wesele”.

ta. Audycja ta obejmuje program ogromnie różnorodny, który łączy w sobie charakterystyczne narodowe i ludowe cechy muzyki holenderskiej. POLSKIE „SOBÓTKI” WE WŁOSZACH I WŁOSKIE „SOBÓTKI” W POLSCE. Polskie Radio nadaje dziś, w niedzielę, o godz. 24.00 audycję muzyczną T. Sygietyńskiego, której treścią jest obchód „Sobótek”. Audycję tę transmitować będą również rozgłośnie włoskie. Ciekawym dopełnieniem wierceń związanych z tradycyjnymi obchodami w noc świętojańska, będzie transmisja z Rzymu z placu św. Jana, skąd Rozgłośnie Polskiego Radja nadawać będą o godz. 23.15 włoskie „sobótki”. 19.15 WIENIEN. „Miłość kozacka” — operetka O. Roemisch. 20.45 MEDJOLAN. „L'Amore medico”, opera Wolf-Ferrari. 11.30 LIPSK. Kantata J. S. Bacha. 14.30 KOLONJA. Utwory fort. Schumann. 18.00 WIENIEN. Audycja pośw. utworom Beethovena. Poniedziałek, dnia 24 czerwca. 6.30 Audycja poranna. 8.20 Odczytanie programu. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk”. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Koncert solistów. 16.00 Audycja dla dzieci z Wilna. 16.15 Muzyka lekka na płytach „Polydor”. 16.30 Walka występku z łatwowiernością ludzką — I. tr. „Na fali bezpieczeństwa publicznego”. 16.50 „Codzienny odcinek prozy”: „Wędrowka Joanny”. 17.00 XI. Koncert (ostatni) z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej”. 17.20 Tańce stylizowane (płyty). 18.00 „Oko elektryczne” — odczyt z cyklu „Ze świata wielkich i drobnych wynalazków”. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. 18.30 „Mody”. 18.40 Chwila strzelecka. 18.45 Muzyka lekka w wyk. ork. O. Dobrind’a na płytach „Odeon”. 19.05 Zapowiedź programu. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Audycja żołnierska. 19.50 „Co czytać”. 20.00

„Jedziemy do morza”. 20.10 „Święto Kupały” — Muzyka baletowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert muzyki polskiej w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. — W przerwie o godz. 23.00 Komunikaty. „W NOC ŚWIĘTOJAŃSKĄ”. W poniedziałek, o godz. 18.45 popłynie ze Lwowa na falach eteru audycja słowno-muzyczna, oparta na motywach baśni o kwiecie paproci i ludowych obchodów „Sobótek”. Autorami audycji są: Dr. J. Gajek i mgr. Czesław Halski. „ŚWIĘTO KUPAŁY” — BALET L. M. ROGOWSKIEGO. L. M. Rogowski, kompozytor polski, przebywający stale w Jugosławii, skomponował szereg utworów, których treścią są zwyczajne Słowian. Do utworów tych należy również balet p. t. „Święto Kupały”. Audycja ta nadana będzie w dniu 24 bm. (poniedziałek) o godzinie 20.10 w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja pod dyrykcją St. Nawrota. „W CO SIĘ BĘDZIEMY BAWILI”. Dn. 24. VI. o g. 16.00 nadana będzie pierwsza audycja dla dzieci z cyklu „W co się będziemy bawili”. Audycje te zaprojektowane przez Rozgłośnie Wileńską, będą przeprowadzane w ten sposób, że każda gra po krótkim objaśnieniu zostanie wykonana przez sama działwę. „WĘDRÓWKA JOANNY”. Począwszy od 24. VI. o godz. 16.50 Polskie Radio zacznie nadawać jako codzienny odcinek powieściowy, powieść Ewy Szelburg-Zarembiny p. t. „Wędrowka Joanny”. Lektorem będzie znakomity artysta Wojciech Brydziński. SUPERHETERODYNA to szczyt radjotechniki Tabelaiczna skala, optyczna kontrola strojenia, automacyjne wyrównanie zaniku fali, sygnalizacja świetlna trzech zakresów (od 16—60 od 200—400 i od 1000—20'0 m). „EKRAVOX” Lwów, Akademicka 11

Radjostacja krakowska Niedziela, dnia 23 czerwca 8.30 Tr. z Warszawy. 9.55 Program dz. bież. 10.00 Tr. z Łodzi, Warszawy i z Amsterdamu przez Warszawę. 14.05 Godzina życzeń z płyt. 15.00 Pogadanka z cyklu: „Szanuj zdrowie należycie” p. t.: „Pożytki i szkodliwości sportów”, wygl. dr. St. Karasiński, adiunkt U. J. 15.10 Tr. z Warszawy. W przerwie około 15.22 Pogadanka regionalna p. t.: „Jak się Stasek Jędrzka z Potoka z Wojtkiem Sobkowym pogodzili”, wg. Wł. Hajnos. 15.45 Tr. z Wilna, Warszawy i Poznania. 18.15 Utwory fortepianowe w wyk. Horowitza (płyty). 1) Chopin: Mazurek. 2) Schumann: Senne marzenie. 3) Paganini-Liszt-Busoni: Etude. 4) Bizet-Horowitz: Wariacje na tematy op. „Carmen”. 5) Horowitz: Taniec ekscentryczny. 18.30 Tr. z Warszawy. 19.00 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.10 Koncert reklamowy. 19.20 Tr. z Warszawy. 22.00 Wiadomości sport. ze wszystkich stacyj polskich. 22.20 Tr. z Gdyni przez Toruń i z Warszawy.

SOBOTKI AUDYCJA RADJOWA W WEDZIELE, 24. VI. O GODZ. 24.00

